

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem zaocznym z dnia 5 marca 2018 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt VIII C 2059/17, z powództwa (...) Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego z siedzibą w W. przeciwko M. B. o zapłatę, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny oddalił powództwo.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych, które przedstawiają się następująco:

W dniu 31 maja 2016 roku easyDEBT Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty w W. zawarł z (...) Niestandaryzowanym Sekurytyzacyjnym Funduszem Inwestycyjnym Zamkniętym z siedzibą w W. umowę przelewu wierzytelności.

Zgodnie z wyciągiem z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego (...) Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego z siedzibą w W. zadłużenie M. B. z tytułu umowy bankowej na dzień

8 września 2017 roku wynosiło łącznie 1.275,87 zł, w tym 257,46 zł tytułem kapitału, 964,21 zł tytułem odsetek oraz 54,20 zł tytułem kosztów.

Na podstawie tak poczynionych ustaleń faktycznych Sąd Rejonowy uznał, że powództwo nie było zasadne i nie zasługiwało na uwzględnienie. W przedmiotowej sprawie (...) Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty z siedzibą w W. nie wykazał bowiem, że przysługuje mu wierzytelność w stosunku do M. B., wynikająca z zawartej przez pozwaną z pierwotnym wierzycielem umowy bankowej. Sąd meriti argumentował, że powód nie wykazał swej legitymacji czynnej do występowania w przedmiotowym procesie, albowiem nie przedłożył niemal żadnych dokumentów, z których treści wynikałoby, że pozwana jest dłużnikiem powoda. Z uzasadnienia pozwu wynika natomiast, że wierzytelność przysługująca wobec pozwanej została przeniesiona przez pierwotnego wierzyciela (...) Bank (...) Spółkę Akcyjną najpierw w dniu 13 grudnia 2010 roku na (...) Bank Spółkę Akcyjną, który umową zawartą w dniu 18 maja 2016 roku przełał wierzytelność na rzecz A. Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty Wierzytelności 3, który następnie miał zawrzeć porozumienie przenoszące przedmiotową wierzytelność na rzecz easyDEBT Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty. Sąd I instancji podkreślił, że pomimo powyższych twierdzeń zawartych w uzasadnieniu pozwu strona powodowa poprzestała jedynie na przedstawieniu zawartej w dniu 31 maja 2016 roku

z easyDEBT Niestandaryzowanym Sekurytyzacyjnym Funduszem Inwestycyjnym Zamkniętym umowy przelewu wierzytelności oraz wyciągu z elektronicznego załącznika do tej umowy. Powód nie przedstawił natomiast umów przelewu wierzytelności zawartych pomiędzy (...) Bankiem (...) Spółką Akcyjną, a (...) Bank Spółką Akcyjną, (...) Bank Spółką Akcyjną i A. Niestandaryzowanym Sekurytyzacyjnym Funduszem Inwestycyjnym Zamkniętym Wierzytelności 3 oraz porozumienia zawartego pomiędzy A. Niestandaryzowanym Sekurytyzacyjnym Funduszem Inwestycyjnym Zamkniętym Wierzytelności 3, a easyDEBT Niestandaryzowanym Sekurytyzacyjnym Funduszem Inwestycyjnym Zamkniętym. W ten sposób strona powodowa nie wykazała - zdaniem Sądu Rejonowego - że posiada legitymację procesową czynną do dochodzenia od pozwanej zapłaty z tytułu umowy bankowej zawartej ze (...) Bankiem (...) Spółką Akcyjną. Skoro wierzytelność była przedmiotem przelewu zawieranego pomiędzy pięcioma różnymi podmiotami, to w ocenie tegoż Sądu do wykazania legitymacji procesowej czynnej powoda nie jest wystarczające przedstawienie dowodu zawarcia ostatniej umowy cesji wierzytelności.

Sąd pierwszej instancji powołując się na treść art. 6 k.c. i 232 k.p.c. wskazał, że sąd nie jest odpowiedzialny za wynik postępowania dowodowego, a ryzyko nieudowodnienia podstawy faktycznej żądania ponosi powód. Sąd podkreślił, że wnosząc o zasądzenie kwoty dochodzonej pozwem, powód przedstawił nadto wyciąg z ksiąg rachunkowych z dnia 8 września 2017 roku. Sąd Rejonowy, odwołując się do wyroku TK z dnia 11 lipca 2011 roku wydanego w sprawie

o sygn. akt P 1/10 (Dz. U. 2011, Nr 152, poz. 900), zważył jednak, że wyciąg z ksiąg funduszu sekurytyzacyjnego nie ma mocy prawnej dokumentu urzędowego, zatem nie stanowi on dowodu tego, co zostało w nim zaświadczone i nie korzysta ze szczególnych uprawnień procesowych co do jego mocy dowodowej w niniejszym procesie przeciwko konsumentowi. Wyciąg z ksiąg funduszu sekurytyzacyjnego nie jest samodzielnym dowodem nabycia przez stronę powodową wierzytelności wobec pozwanej.

Sąd I instancji argumentował, że konieczność wykazania legitymacji czynnej powoda istniała niewątpliwie już na etapie postępowania przed Sądem I instancji, skoro twierdzenie to stanowiło podstawę roszczenia dochodzonego niniejszym powództwem. Strona powodowa musiała mieć świadomość niedostatecznej mocy dowodowej złożonych do akt sprawy dokumentów, zwłaszcza że od początku postępowania była reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika.

Sąd Rejonowy oddalił powództwo, gdyż powód nie udowodnił swojej legitymacji procesowej czynnej.

Sąd wydał wyrok zaoczny, z uwagi na spełnienie przesłanek z art. 339 § 1 k.p.c.

i art. 340 k.p.c. Sąd Rejonowy podkreślił, że w przedmiotowej sprawie twierdzenia faktyczne powoda budziły uzasadnione wątpliwości w świetle dokumentów załączonych do pozwu.

Apelację od powyższego wyroku złożył powód, zaskarżając orzeczenie w całości. Zaskarżonemu wyrokowi apelujący zarzucił:

I. naruszenie przepisów postępowania, tj.:

1. art. 339 § 2 k.p.c. przez jego niezastosowanie i oddalenia powództwa w sytuacji, gdy strona pozwana nie stawiała się na rozprawę, co obligowało Sąd I instancji do przyjęcia za prawdziwe twierdzenia powoda co do okoliczności faktycznych przytoczonych w pozwie, ponieważ nie budziły one uzasadnionych wątpliwości oraz nie zostały przytoczone w celu obejścia prawa,

2. art. 232 k.p.c. poprzez nieuzasadnione przyjęcie, że strona powodowa nie wywiązała się z obowiązku udowodnienia okoliczności, z których wywodzi skutki prawne w zakresie wykazania legitymacji czynnej, podczas gdy powód przedstawił dowód w postaci umowy przelewu wierzytelności z dnia 31 maja 2016 roku wraz z wyciągiem z elektronicznego załącznika oraz wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu, który wobec niestawiennictwa się przez pozwaną na rozprawę i niezajęcia stanowiska w sprawie powinien być uznany za dowód wystarczający do udowodnienia zarówno legitymacji czynnej jak i zasadności dochodzonego roszczenia;

3. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 231 k.p.c. przez dowolną a nie swobodną ocenę dowodów, dokonaną w sposób wybiórczy, a przez to uznanie przez Sąd I instancji, że powód nie wykazał swojej legitymacji, podczas gdy powód przedłożył do akt sprawy dokumenty, które wprost wskazują legitymację powoda, co w konsekwencji spowodowało nierozpoznanie istoty sprawy;

II. naruszenie prawa materialnego, tj.:

1. art. 6 k.c. poprzez jego niewłaściwą wykładnię polegającą na uznaniu, że powód nie zadośćuczynił spoczywającemu na nim ciężarowi dowodu i nie wykazał faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, w tym w zakresie legitymacji czynnej, co stoi w sprzeczności z przedłożoną do pozwu dokumentacją, a w konsekwencji nierozpoznanie istoty sprawy i zaniechanie przez Sąd I instancji zbadania podstaw żądania pozwu;

2. art. 509 § 1 k.c. przez jego niewłaściwą wykładnię polegającą na uznaniu, że powód przedłożonymi dokumentami nie wykazał przejścia uprawnienia na rzecz następcy prawnego, co stoi w sprzeczności z dokumentacją przedłożoną przez powoda,

3. art. 194 ust. 1 i 2 ustawy o funduszach inwestycyjnych i zarządzaniu alternatywnymi funduszami inwestycyjnymi poprzez ich niewłaściwą wykładnię i uznanie, że powód nie wykazał wysokości dochodzonego roszczenia, podczas gdy

sam wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu stanowi dowód tego, że określona kwota wierzytelności jest wpisana w księgach rachunkowych względem określonego dłużnika na podstawie opisanego w tej księdze zdarzenia, co powoduje wobec nieprzedstawienia przez pozwaną odmiennych dowodów, konieczność uznania, że dokument w postaci wyciągu z ksiąg rachunkowych funduszu potwierdza wysokość dochodzonego roszczenia

W konsekwencji zgłoszonych zarzutów apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie na rzecz powoda kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów postępowania apelacyjnego według norm przypisanych wraz z kosztami zastępstwa procesowego, ewentualnie o uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, wraz z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia co do kosztów postępowania apelacyjnego.

Ponadto w oparciu o art. 368 § 1 pkt 4 k.p.c. skarżący wniósł o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z:

- a) umowy kredytowej nr (...) z dnia 27 stycznia 1998 roku,
- b) umowy przelewu wierzytelności z dnia 13 grudnia 2010 roku,
- c) umowy przelewu wierzytelności z dnia 18 maja 2016 roku,
- d) porozumienia o przeniesieniu praw i obowiązków wynikających z umowy przelewu wierzytelności z dnia 18 maja 2016 roku wraz z ograniczonym załącznikiem do tej umowy;
- e) ograniczonego załącznika do umowy przelewu wierzytelności z dnia 31 maja 2016 roku

- na okoliczność przysługiwania powodowi legitymacji czynnej do występowania w niniejszej sprawie w charakterze powoda. Apelujący argumentował, że konieczność powołania tych dowodów powstała dopiero na obecnym etapie postępowania, gdyż Sąd I instancji wydając wyrok na niekorzyść powoda, uniemożliwił stronie powodowej uzupełnienie materiału dowodowego o dokumentację jaką Sąd uznał przy wyrokowaniu za niezbędną do wykazania legitymacji czynnej powoda.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna i podlega oddaleniu.

W pierwszej kolejności wyjaśnienia wymaga, że niniejsza sprawa była rozpoznawana w postępowaniu uproszczonym, w związku z czym Sąd Okręgowy na podstawie art. 505¹⁰ § 1 i § 2 k.p.c. rozpoznał apelację na posiedzeniu niejawnym w składzie jednego sędziego.

Zaznaczyć należy również, że w postępowaniu uproszczonym zgodnie z art. 505⁹ § 1¹ k.p.c. apelację można oprzeć tylko na zarzutach naruszenia prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie lub naruszenia przepisów postępowania, jeżeli mogło ono mieć wpływ na wynik sprawy. Natomiast stosownie do art. 505¹³ § 2 k.p.c. jeżeli sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego, uzasadnienie wyroku powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne poczynione przez Sąd pierwszej instancji ustalenia. Wbrew zarzutom skarżącego, podniesionym w apelacji, Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń stanu faktycznego, znajdujących pełne oparcie w zebranych w sprawie materiale dowodowym i trafnie określił wynikające z nich konsekwencje prawne.

Na uwzględnienie z pewnością nie zasługuje zarzut naruszenia art. 339 § 2 k.p.c. Przewidziane w tym przepisie domniemanie prawdziwości twierdzeń powoda nie ma

w sytuacji istnienia podstaw do wydania wyroku zaocznego charakteru absolutnego. Domniemanie to nie obowiązuje, jeżeli twierdzenia powoda budzą uzasadnione wątpliwości lub zostały przytoczone w celu obejścia prawa. Sąd ma każdorazowo obowiązek krytycznego ustosunkowania się do twierdzeń powoda z punktu widzenia ich ewentualnej zgodności

z rzeczywistym stanem rzeczy (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 października 1998 roku, sygn. I CKU 85/98, publ. LEX nr 1216211). W rozpoznawanej sprawie Sąd Rejonowy powziął uzasadnione wątpliwości, czy dochodzona pozwem wierzytelność rzeczywiście przysługuje powodowi, a tym samym czy powód ma legitymację czynną do występowania w niniejszej sprawie przeciwko M. B.. Powód nie wykazał, że sporna wierzytelność przysługiwała pierwotnemu wierzycielowi, a następnie w drodze kolejnych cesji przeszła na powoda.

W rozpoznawanej sprawie, mimo niezajęcia stanowiska przez pozwaną, Sąd nie mógł rozstrzygnąć sprawy na korzyść powoda, skoro roszczenia swojego powód nie udowodnił. W tym stanie rzeczy nie można uznać, że okoliczności przytoczone w pozwie nie budzą wątpliwości i nie zostały przytoczone w celu obejścia prawa.

Niezasadny jest także zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 232 k.p.c. Zarzut ten odnoszony jest do zakresu przeprowadzonego w sprawie postępowania dowodowego. Artykuł 232 zd. 1 k.p.c. określając reguły rozkładu ciężaru dowodu, stanowi niejako procesowy "odpowiednik" art. 6 k.c. Wyraża zasadę kontrydiktoryjności, zgodnie z którą ciężar dowodu spoczywa na stronach postępowania cywilnego i to strony, a nie sąd, pozostają dysponentem toczącego się postępowania i one ponoszą odpowiedzialność za jego wynik. Oznacza to, że to strona ma obowiązek wyraźnego powołania konkretnego środka dowodowego dla wykazania podnoszonych przez siebie twierdzeń, uzasadniających żądanie. Wobec tego art. 232 zd. 1 k.p.c. wskazuje jedynie na obowiązek przedstawienia faktów i dowodów przez strony. Przepis ten nie stanowi podstawy wyrokowania sądu i z tego względu nie może mieć wpływu na poprawność wydanego przez sąd rozstrzygnięcia. Adresatem komentowanej normy są strony, a nie sąd, co oznacza, że to strony obowiązane są przedstawiać dowody, a sąd nie jest władny tego obowiązku wymuszać. Nie może również co do zasady zastępować stron w jego wypełnieniu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2008 roku, sygn. I CSK 426/07, publ. LEX nr 465919; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2007 roku, sygn. II CSK 293/07, publ. LEX nr 487510, wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 19 sierpnia 2016 roku, sygn. I ACA 259/16, publ. LEX nr 2099967). Zgodzić się należy przy tym ze stanowiskiem Sądu Rejonowego, że sama umowa przelewu wierzytelności z dnia 31 maja 2016 roku wraz z wyciągiem z elektronicznego załącznika do tej umowy nie potwierdza jeszcze, że sporna wierzytelność istnieje oraz że została skutecznie przelana na powoda.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., wskazać należy, że zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Zdaniem Sądu Okręgowego, ocena materiału obwodowego przeprowadzona przez Sąd I instancji nie narusza granic swobodnej oceny dowodów, wyznaczonej dyspozycją art. 233 § 1 k.p.c. Nie jest sprzeczna z zasadami logicznego rozumowania, czy doświadczenia życiowego i mieści się w ramach swobody sądu (por. też Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 6 listopada 1998 r., sygn. III CKN 4/98, publ. LEX nr 322031). Ponadto, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, chociażby w równym stopniu na podstawie tego samego materiału dowodowego udałoby się wysnuć wnioski odmienne. Zarzut obraży przepisu art. 233 § 1 k.p.c. nie może też polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dla skarżącego oceny materiału dowodowego (tak też Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 10 stycznia 2002 r., sygn. II CKN 572/99, publ. LEX nr 53136 i w wyroku z dnia 27 września 2002 r., sygn. II CKN 817/00, publ. LEX nr 56906).

W kontekście powyższych uwag należy stwierdzić, że – wbrew twierdzeniom apelującego – w okolicznościach rozpoznawanej sprawy Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o cały zgromadzony materiał dowodowy i nie naruszył przy tym dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. Przeprowadzona przez ten Sąd ocena materiału dowodowego jest w całości logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego. Podnoszone w analizowanym zarzucie okoliczności dotyczące istnienia zobowiązań pozwanej wynikających z umowy zawartej

przez pozwaną z pierwotnym wierzycielem, a w konsekwencji przejścia wynikającej z tej umowy wierzytelności na rzecz powoda nie zostały uwzględnione przez Sąd Rejonowy, ponieważ nie wynikały ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Powód nie przedstawił dowodów, z których wynikałaby jego legitymacja procesowa czynna do wystąpienia z powództwem przeciwko M. B.. Zarzut obrazy art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dla skarżącego oceny materiału dowodowego (tak też Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 10 stycznia 2002 r., sygn. II CKN 572/99, publ. LEX nr 53136 i w wyroku z dnia 27 września 2002 r., sygn. II CKN 817/00, publ. LEX nr 56906), a skarżący nie tyle kwestionuje ocenę dowodów w sprawie przeprowadzonych, co zarzuca brak wyprowadzenia w oparciu o te dowody właściwych jego zdaniem wniosków. Tymczasem ze złożonych dokumentów, w tym z wyciągu z ksiąg rachunkowych funduszu wynika jedynie sam fakt zdarzenia w postaci cesji wierzytelności, ale nie pozwala to zweryfikować istnienia, wymagalności oraz wysokości wierzytelności względem pozwanej. Sąd nie miał zatem również podstaw do wnioskowania opartego na art. 231 k.p.c., ponieważ zastosowanie tego przepisu jest możliwe tylko w razie braku bezpośrednich środków dowodowych (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 lutego 2002 roku, sygn. akt IV CKN 718/00, publ. LEX nr 54362). Domniemanie to pozwala na oparcie ustaleń faktycznych na uznaniu faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, jeżeli wniosek taki można wyprowadzić z innych ustalonych faktów. Tymczasem na dokonanie ustaleń faktycznych pozwalał wprost zgromadzony materiał dowodowy przedstawiony przez stronę powodową, która jednak nie udowodniła w ten sposób swoich twierdzeń.

W świetle powyższych uwag całkowicie bezzasadne są także zarzuty dotyczące naruszenia prawa materialnego w szczególności art. 194 ust. 1 i 2 ustawy o funduszach inwestycyjnych i zarządzaniu alternatywnymi funduszami inwestycyjnymi. W wyroku z dnia 11 lipca 2011 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt P 1/10 (publ. Dz.U. 2011, Nr 152, poz. 900), Trybunał Konstytucyjny orzekł, że art. 194 ustawy z dnia 27 maja 2004 roku o funduszach inwestycyjnych w części, w jakiej nadaje moc prawną dokumentu urzędowego księgom rachunkowym i wyciągom z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego

w postępowaniu cywilnym prowadzonym wobec konsumenta, jest niezgodny z art. 2, art. 32 ust. 1 zdanie pierwsze i art. 76 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz nie jest niezgodny z art. 20 Konstytucji.

Trybunał Konstytucyjny ocenił część przepisu ustawy o funduszach inwestycyjnych, która nadaje księgom rachunkowym funduszu sekurytyzacyjnego oraz wyciągom z tych ksiąg moc prawną dokumentu urzędowego w postępowaniu cywilnym prowadzonym wobec konsumenta. Znaczenie art. 194 ustawy o funduszach inwestycyjnych polegało na zmianie reguł dowodowych w postępowaniu cywilnym. Konsument, pozwany przez fundusz sekurytyzacyjny, który kwestionował istnienie albo wysokość zobowiązania musiał wykazać, że nie jest dłużnikiem z tytułu zobowiązań nabytych przez fundusz sekurytyzacyjny i ujętych w jego księgach rachunkowych. Konsekwencją tego przywileju było pogorszenie sytuacji procesowej dłużnika, który musiał bronić się przed powództwem podmiotu, wobec którego nie zaciągał zobowiązania. Gdyby wierzytelność nie została zbyta na rzecz funduszu, pierwotny wierzyciel występując z powództwem przeciwko dłużnikowi nie mógłby korzystać ze specjalnych uprawnień procesowych. W omawianym wyroku Trybunał Konstytucyjny stwierdził brak konstytucyjnie wartościowych argumentów uzasadniających utrzymywanie zakwestionowanego przywileju procesowego, wskazując, że uprzywilejowanie ksiąg rachunkowych funduszy sekurytyzacyjnych i wyciągów z tych ksiąg w postępowaniu cywilnym prowadzi do naruszenia zarówno zasady równości stron w procesie cywilnym, jak

i zasady sprawiedliwości społecznej wyrażonej w art. 2 Konstytucji, co jest rozwiązaniem sprzecznym z konstytucyjną zasadą polityki państwa wynikającą z art. 76 Konstytucji

- zasadą ochrony praw konsumentów. Przywilej funduszu sekurytyzacyjnego powodował bowiem umocnienie istniejącej z natury rzeczy przewagi wyspecjalizowanego podmiotu rynku kapitałowego wobec konsumenta.

Wskazać również należy, że w polskim systemie prawnym, co wynika zarówno z przepisów prawa, jak i z orzecznictwa sądowego ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi określone skutki prawne, o czym stanowi art. 6 k.c. Z powołanego przepisu wynika jedna z naczelnych zasad procesu sądowego polegająca na tym, że dowód wykazania prawdziwości określonego faktu obciąża tego, kto się na dany fakt powołuje dla uzasadnienia dochodzonego przed sądem prawa. Dodatkowo podkreślić należy, iż zgodnie z art. 3 k.p.c. strony obowiązane są dawać wyjaśnienia co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek oraz przedstawiać dowody (zasada kontrydiktoryjności). Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.). Reguła ta znajduje uzasadnienie nawet w przypadku stron występujących w sprawie bez adwokata lub radcy prawnego. Za niedopuszczalne proceduralnie należy przy tym uznać przerzucanie ciężaru dowodu na pozwanego, a tym bardziej na sąd. To nie na sąd, ani też nie pozwany ma bowiem wykazać, że wierzytelność istnieje, jak również, że doszło do jej cesji, obowiązek ten spoczywa na powodzie. Mając na uwadze powyższe, to na powodzie jako stronie, która z podnoszonych przez siebie twierdzeń pragnie wywodzić określony skutek prawny w postaci żądania zapłaty kwoty dochodzonej pozwem, spoczywał obowiązek jej wykazania i udowodnienia.

Przepis art. 6 k.c. rozstrzyga o ciężarze dowodu w znaczeniu materialnoprawnym, wskazuje bowiem kogo obciążają skutki niewypełnienia obowiązku udowodnienia istnienia prawa. Do jego naruszenia dochodzi wtedy, gdy sąd orzekający przypisuje obowiązek dowodowy innej stronie, niż ta, która z określonego faktu wywodzi skutki prawne. Okoliczność, czy określony podmiot wywiązał się ze swojego obowiązku udowodnienia faktów, z których wywodzi skutki prawne, nie należy już do materii objętej dyspozycją art. 6 k.c., a stanowisko Sądu w tej materii może być zwalczane wyłącznie za pomocą zarzutów naruszenia właściwych przepisów procesowych. Zarzut naruszenia art. 6 k.c. jest chybiony, bowiem Sąd I instancji nie przypisał obowiązków dowodowych niewłaściwej stronie.

Trzeba pamiętać, że powód trudni się profesjonalnie działalnością gospodarczą, której standardy wymagają zachowania pełnej dokumentacji dotyczącej konkretnej wierzytelności i zaprezentowania jej Sądowi w sposób nie budzący wątpliwości, zwłaszcza w odniesieniu do konsumenta. Należy także zauważyć, że załączony przez powoda wyciąg z ksiąg funduszu sekurytyzacyjnego nie ma mocy prawnej dokumentu urzędowego, zatem nie stanowi on dowodu tego, co zostało w nim zaświadczone i nie korzysta ze szczególnych uprawnień procesowych co do jego mocy dowodowej w niniejszym procesie przeciwko konsumentowi.

Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił zatem rozkład ciężaru dowodu w rozpoznawanej sprawie, uznając powództwo za nieudowodnione. Dokonał również prawidłowej wykładni art. 509 § 1 k.c. To powód nie wykazał okoliczności pozwalających na uznanie, że do skutecznego przelewu objętej powództwem wierzytelności w istocie doszło.

Stosownie do treści art. 381 k.p.c. Sąd Okręgowy pominął wszystkie przedstawione przez powoda w załączeniu do apelacji dowody jako spóźnione. Trzeba przyjąć, że strona, która dopuszcza się zaniedbania w zakresie przysługującej jej inicjatywy dowodowej w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, musi się liczyć z tym, że sąd drugiej instancji jej wniosku dowodowego nie uwzględni. Innymi słowy, strona powinna w postępowaniu pierwszoinstancyjnym wykazać się stosowną inicjatywą dowodową i staraniami o pozyskanie i przedstawienie istniejących dowodów, a jeżeli tego nie uczyniła, nie może na etapie postępowania odwoławczego domagać się dopuszczenia dowodów, jeśli należyte wykonanie przez nią obowiązków wynikających z art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. pozwalało na zgłoszenie stosownych wniosków dowodowych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym. Zgodnie z treścią art. 381 k.p.c., sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynika później. Przepis ten wyraża dążenie do przedstawiania przez strony całości materiału dowodowego na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego. Przesłankami dopuszczenia nowych

dowodów dopiero na etapie postępowania drugoinstancyjnego są niemożność powołania ich w postępowaniu pierwszoinstancyjnym bądź też wyniknięcie potrzeby powołania ich dopiero w drugiej instancji. Podkreślić przy tym należy, że strona nie może argumentować potrzeby powołania nowych dowodów, treścią wyroku sądu pierwszej instancji, czy też treścią jego uzasadnienia. Natomiast za nowe fakty i dowody w rozumieniu art. 381 k.p.c. uznaje się takie, które nie istniały wcześniej lub o których istnieniu stronie nie było wiadomo w toku postępowania przed sądem a quo pomimo dołożenia staranności w zakresie zbierania dowodów. Nie stanowi potrzeby usprawiedliwiającej powołanie nowych faktów i dowodów w postępowaniu apelacyjnym fakt, że strona spodziewała się innej, korzystnej dla siebie oceny materiału dowodowego, ani też sam fakt wydania niekorzystnego dla niej wyroku, ani także jej niedbalstwo.

W przedmiotowym postępowaniu powód w żaden sposób nie wykazał, że nie mógł przedstawić ww. dowodów przed Sądem Rejonowym, dlatego z uwagi na prekluzję dowodową jego wniosek zawarty w apelacji o przeprowadzenie tych dowodów nie mógł zostać uwzględniony.

Mając na uwadze niezasadność zarzutów apelacyjnych oraz jednocześnie brak ujawnienia okoliczności, które podlegają uwzględnieniu w postępowaniu odwoławczym z urzędu, apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.